

Daria Łucka

Uniwersytet Jagielloński

Obywatel: z państwem czy bez państwa? Stare i nowe koncepcje obywatelstwa

STRESZCZENIE Klasyczne rozumienie obywatelstwa jako powiązanego z państwem i narodem zostaje zakwestionowane we współczesnych koncepcjach obywatelstwa transnarodowego oraz postnarodowego. Zgodnie z tymi koncepcjami, obywatelstwo podlega procesom „denacjonalizacji”: wykracza poza granice państwa narodowego. Analiza tych koncepcji pokazuje jednak, że – choć słusznie wskazują one na wiele nowych zjawisk – pozostają powiązane z państwem narodowym, a zwłaszcza z systemem prawnym na poziomie państwa. Celem poniższego artykułu jest wykazanie, że polityka państwa może bezpośrednio wpływać na wzmacnianie bądź osłabianie procesów transnacjonalizacji i postnacjonalizacji obywatelstwa.

SŁOWA KLUCZOWE

OBYWATELSTWO,
TRANSNARODOWOŚĆ,
POSTNARODOWOŚĆ

Wprowadzenie

W pierwszej części artykułu została zaprezentowana klasyczna koncepcja obywatelstwa, zgodnie z którą jest ono powiązane z państwem i narodem. Druga część artykułu to krótki opis dwóch nowych (rozwijanych od lat 90. XX wieku) podejść

teoretycznych do zagadnienia obywatelstwa: koncepcji obywatelstwa transnarodowego i postnarodowego. W trzeciej części analizie zostało poddane twierdzenie, że nowe formy obywatelstwa są w dalszym ciągu silnie powiązane z państwem: to legislacje na poziomie poszczególnych państw narodowych wzmacniają bądź osłabiają implementację trans- i postnarodowych form obywatelstwa. Artykuł kończy podsumowanie.

Obywatelstwo: koncepcja klasyczna

Dla potrzeb niniejszego artykułu zostało przyjęte rozumienie obywatelstwa jako członkostwa we wspólnocie politycznej i geograficznej (Bloemraad, Korteweg, Yurdakul, 2008, s. 154–156; Bosniak, 2000, s. 454). W ramach trzech tradycji rozumienia obywatelstwa wyróżnić można cztery jego wymiary.

W tradycji liberalnej obywatelstwo ma wymiar formalny i substancjalny. W wymiarze formalnym oznacza relację prawną pomiędzy jednostką a państwem, status prawny jednostki w ramach porządku państwowego. Poszczególne państwa indywidualnie określają, kto jest uprawniony do posiadania statusu obywatela. Zgodnie z dwoma klasycznymi rozwiązaniami, obywatelstwo przyznawane jest temu, kto urodził się na terytorium danego państwa (*ius soli*) lub jako rezultat obywatelstwa przodków, najczęściej rodziców (*ius sanguinis*) (Joppke, 2003, s. 5–7). Ci, którzy nie mogą otrzymać obywatelstwa na takich podstawach (dotyczy to np. większości migrantów), mogą je uzyskać poprzez procedurę naturalizacji. Wymogi państw dotyczące naturalizacji są różne, zazwyczaj przyjmuje się kryterium długości pobytu w danym kraju oraz przynajmniej podstawowej znajomości języka i kultury.

Tradycja liberalna obejmuje także wymiar substancjalny obywatelstwa, czyli wzajemne uprawnienia oraz zobowiązania jednostki i państwa, wynikające z opisanego powyżej statusu prawnego. Przyjmuje się tu założenie, że relacja między jednostką a państwem jest oparta o umowę, określającą uprawnienia i obowiązki obu stron. Państwo dostarcza jednostce podstawowych praw obywatelskich (cywilnych, politycznych i socjalnych)¹, a jednocześnie jednostka ma określone zobowiązania (np. płacenie podatków, obowiązkową edukację, podporządkowanie się ustawodawstwu danego państwa itp.). Istotna jest tu idea równości wszystkich obywateli wobec prawa (Bloemraad i in., 2008, s. 156).

Tradycja republikańska obejmuje wymiar aktywistyczny obywatelstwa, czyli polityczne i inne formy zaangażowania oraz uczestnictwa w społeczeństwie, w tym przede wszystkim partycypację w sprawowaniu władzy w obrębie danego terytorium. W historii obywatelstwa obserwować można liczne ograniczenia możliwości uczestnictwa w sprawowaniu władzy; takie wykluczenia wynikały przede wszystkim z płci, rasy, etniczności, religii czy klasy. Obecnie prawo do partycypacji politycznej coraz częściej postrzegane jest jako uprawnienie jednostki wynikające nie z jej formalnego statusu jako obywatela, lecz z tego, że jest ona podmiotem ludzkim. Prawo do współdecydowania interpretowane jest jako jedno z praw człowieka (Bloemraad, Korteweg, Yurdakul, 2008, s. 156; Smith, 2005, s. 108; Soysal, 1994).

Tradycja komunitariańska² kładzie nacisk na wymiar tożsamościowy obywatelstwa: poczucie przynależności jednostki do wspólnoty politycznej oraz troskę o dobro wspólne

¹ Ewolucję praw związanych z obywatelstwem opisał Thomas Humphrey Marshall (1950): przemiany ekonomiczne w XVIII wieku prowadziły do rozszerzenia podstawowych praw cywilnych (*civil rights*); wiek XIX przyniósł rozwój praw politycznych, a w wieku XX wykorzystanie praw politycznych umożliwiło wywalczenie praw socjalnych.

² Tradycja komunitariańska jest powiązana z tradycją republikańską; w tym miejscu, dla potrzeb przejrzystości, zostają one analitycznie rozdzielone.

i wynikające z niej obowiązki. Istotne są tu także związki obywatelstwa z przynależnością do wspólnoty narodowej (Bloemraad i in., 2008, s. 156). Wspólnotowe poczucie „my” oznacza konieczność zdefiniowania „innych”, usytuowanych poza „naszą” wspólnotą – tożsamościowy wymiar obywatelstwa ma zatem aspekt wykluczający. Takie wykluczenia są usprawiedliwiane potrzebą spójności społecznej i podtrzymywania tożsamości właśnie. Ekskluzywny charakter tożsamości społecznej prowadzi często do pytań o rodzaj i stopień spójności społecznej, potrzebnej we współczesnym społeczeństwie.

Cztery przedstawione powyżej wymiary obywatelstwa wzajemnie na siebie wpływają, uzupełniają się lub niekiedy wchodzą ze sobą w konflikt.

Przykładowo, wykluczające pojęcie obywatelstwa jako przynależności może ograniczać przyznawanie statusu i praw [obywatelskich – D.Ł.] imigrantom oraz wpływać na ich uczestnictwo w społeczeństwie. I odwrotnie: jeśli prawa rozumiane są szeroko i gwarantowane niezależnie od miejsca urodzenia, formalna równość i udział imigrantów w społeczeństwie mogą podważyć istniejące rozumienie przynależności (Bloemraad i in., 2008, s. 156).

W klasycznej koncepcji obywatelstwa, typowej dla Europy Zachodniej począwszy od XIX wieku, istotne były trzy, nakładające się na siebie, wymiary: obywatele, państwo i naród. Zgodnie z tą koncepcją, obywatelstwo można określić jako „mechanizm przyporządkowywania jednostek do państw” (Brubaker, 1992, s. 31). Obywatelstwo było definicyjnie powiązane z państwem: status obywatela nabierał znaczenia pośród innych obywateli, a bycie obywatelem danego państwa oznaczało „ulokowanie” pośród innych państw (Bosniak, 2000, s. 448). Państwa miały monopol na „rozdzielanie” obywatelstwa poprzez własne ustawodawstwa i politykę migracyjną: kontrolowanie i regulowanie migracji. Zarządzanie napływami ludzi i różnicami etnicznymi następowało poprzez kontrole graniczne i poprzez procesy kulturowej homogenizacji lub podporządkowywania mniejszości grupie dominującej kulturowo w obrębie danego państwa (Castles, 2002, s. 1154). Obywatel przynależał do jednego państwa, a państwo uznawało za swoich obywateli tych, którzy na stałe mieszkają na jego terytorium, wykluczając z obywatelskich uprawnień i zobowiązań pozostałych (Castles, 2005, s. 204). Obywatelstwo wiązało się zatem z klasyczną dychotomią: „swoi” (obywatele) – „obcy” (*citizens – aliens*). Dla „swoich” państwo było źródłem i gwarantem praw obywatelskich (Bosniak, 2000, s. 465–466).

Równocześnie obywatelstwo było powiązane z narodowością i oznaczało członkostwo we wspólnocie narodowej (Bloemraad i in., 2008, s. 154). Powstanie suwerennego, obywatelskiego *demos* w ramach struktury państwowej (jako efekt Wielkiej Rewolucji Francuskiej i wyzwania się kolejnych krajów spod władzy feudalnej) oznaczało konieczność zdefiniowania, kto ma do niego przynależać: kto ma stanowić ów suwerenny podmiot. Kategoria narodu scalała obywateli, dając im poczucie wspólnoty i solidarności z innymi, a przez to umożliwiając uczestnictwo w *demos* (Łucka 2006; Szacki, 1997, s. 38–46).

Obywatelstwo: współczesne wyzwania

Powiązanie obywatelstwa z kategoriami państwa i narodu jest coraz częściej kwestionowane, przede wszystkim, jak wskazuje Stephen Castles (2002, 2005), w związku z procesami globalizacji: mobilnością migrantów, globalną wymianą kulturową, rozwojem komunikacji i transportu, podważaniem ideologii odrębnych kultur narodowych i przekształcaniami samego państwa. Według Tanji Brøndsted Sejersen (2008, s. 525–527), dyskusja

dotycząca przyszłości państwa narodowego w epoce globalnych zmian powoduje przekształcenia w konceptualizacji obywatelstwa, a zewnętrzne, międzynarodowe naciski związane z globalizacją powodują wewnętrzne zmiany w legislacjach poszczególnych państw dotyczących obywatelstwa, w tym przede wszystkim uprawnień migrantów.

Linda Bosniak (2000, s. 448–449) wskazuje na zwiększanie piśmiennictwa naukowego dotyczącego procesów „denacionalizacji” obywatelstwa, w którym podważa się tradycyjne powiązanie kategorii obywatelstwa i państwa narodowego. Tworzone są liczne koncepcje dotyczące obywatelstwa globalnego, postnarodowego czy transnarodowego, a także kosmopolityczne koncepcje „obywatela świata” i światowego obywatelstwa. Irene Bloemraad i in. (2008) zauważają, że pojęcie „obywatelstwa” jest coraz częściej konceptualizowane poza granicami lub w poprzek granic państwa narodowego, a wzmożona od lat 90. XX wieku aktywność migrantów stawia pod znakiem zapytania adekwatność pojęcia „obywatelstwa” jako zorganizowanego wokół państwa. Rainer Bauböck (1995) podkreśla, że państwo narodowe, terytorialność i demos coraz częściej oraz w coraz większym stopniu przestają ze sobą korespondować.

Sassia Sassen (2002, s. 286) wskazuje na dwa rodzaje interpretacji współczesnych procesów dotyczących obywatelstwa. Pierwsza z tych nich kwestionuje treści zawarte we współczesnym pojęciu obywatelstwa. Tradycyjne obywatelstwo narodowe miałyby tracić znaczenie, a nowe formy, powstające „na zewnątrz” tego, co narodowe, to kwestia przyszłości. Dopiero przyszłość miałaby pokazać, gdzie – w jakich obszarach, względem jakich podmiotów – będą one umiejscowione. Zgodnie z drugim rodzajem interpretacji, kwestionuje się samo pojęcie: obywatelstwo stanowi kategorię a priori powiązaną z państwem narodowym; dlatego zmiana tego, co narodowe, przekształcenia państwa narodowego w obliczu procesów globalizacji – miałyby oznaczać dewaluację lub wręcz zanik obywatelstwa, a wiązałyby się z innymi, nowymi formami zbiorowej organizacji i przynależności. Taka strategia praktycznie uniemożliwiałaby stosowanie klasycznej kategorii obywatelstwa do współczesnych procesów.

Linda Bosniak (2000, s. 488) proponuje inne podejście, nienegujące ani desygnatu klasycznego pojęcia obywatelstwa, ani samego pojęcia. Obywatelstwo to koncepcja, która tradycyjnie była wykorzystywana do opisywania całej gamy określonych społecznych praktyk i doświadczeń. Bosniak proponuje zbadać, czy owe doświadczenia i praktyki, określane jako obywatelstwo, wykraczają obecnie poza sferę narodową. Przy zachowaniu użyteczności kategorii obywatelstwa, możliwe staje się modyfikowanie zasięgu tej kategorii. Bosniak w swojej analizie dochodzi do wniosku, że doświadczenia i praktyki tradycyjnie związane z obywatelstwem wykraczają poza sferę narodową, a głębokość i zakres tych procesów zależą od tego, o jakim wymiarze obywatelstwa mówimy. Ani organizacja formalnego statusu, ani ochrona praw, ani praktyka partycypacji politycznej czy doświadczenia zbiorowych tożsamości i solidarności nie są całkowicie ograniczone do obszaru lub wspólnoty państwa narodowego (o ile kiedykolwiek były), ale są czasami (obecnie coraz częściej) realizowane poza nim.

Jako egzemplifikacja opisywanych procesów poniżej zostały przedstawione dwie koncepcje: obywatelstwa transnarodowego (przedrostek „trans-” w nazwie oznacza „za, poza” – co sugeruje wykraczania poza granice państwa narodowego) oraz obywatelstwa postnarodowego (przedrostek „post-”, oznaczający „po”, wskazuje na powstawanie nowej jakości, zastępującej to, co narodowe).

Obywatelstwo transnarodowe

Koncepcja transnarodowości jest szeroko opisywana w literaturze (Bauböck, 1995; Castels, 2001, 2005; Faist, 2000; Portes, Guarnizo, Landolt, 1999; Vertovec, 2012). Steven Vertovec (2012) definiuje transnarodowość jako istnienie sieci łączącej odległe miejsca.

Gdy mówimy o ponadnarodowych, długotrwałych powiązaniach i nieustającej wymianie pomiędzy aktorami niepaństwowymi – firmami, organizacjami pozarządowymi i jednostkami mającymi wspólny interes (określony na podstawie takich kryteriów jak przekonania religijne czy wspólne pochodzenie kulturowe czy geograficzne) – to możemy owe praktyki i grupy wyodrębnić (odwoławszy się do ich powiązań funkcjonujących ponad granicami państw narodowych), określając je mianem „transnarodowych” (s. 3).

Transnarodowość oznacza także powstawanie ponadnarodowej sieci powiązań współczesnych migrantów. „Wspólnoty transnarodowe to grupy, których tożsamość nie jest zasadniczo oparta na przywiązaniu do konkretnego terytorium. Dlatego stanowią one istotne wyzwanie dla tradycyjnych koncepcji przynależności do państwa-narodu” (Castels, 2002, s. 1157). W obrębie takich transnarodowych wspólnot jednostki „tworzą i reprodukuja relacje i praktyki łączące kraje wysyłające i kraje »przyjmujące«; ponadto wytwarzają indywidualne i zbiorowe tożsamości, odnoszące się do więcej niż jednego miejsca lub państwa narodowego” (Gustafson, 2005, s. 8). Jest to możliwe przede wszystkim dzięki rozwojowi nowych środków komunikacji, zapewniających stałe „bycie w kontakcie” z bliskimi w kraju pochodzenia, a także stałą wiedzę na temat sytuacji (ekonomicznej, społecznej, politycznej) w obu krajach. Rozwój nowoczesnych technologii umożliwia migrantom m.in. zaangażowanie społeczne i polityczne w ich ojczyźnie (Vertovec, 2012, s. 18–19).

Migranci mający związki z różnymi terytoriami prezentują nowy typ przynależności i tożsamości, a przez to – obywatelstwa (Vertovec, 2012; Sejersen, 2008). Ich obywatelstwo – we wszystkich czterech wymiarach opisanych powyżej: statusu prawnego, uprawnień i obowiązków, partycypacji i tożsamości – zostaje podzielone między kraj pochodzenia i kraj przyjmujący, a przez to wykracza poza granice państw narodowych. Stephen Castels wskazuje na „powstanie transnarodowych wspólnot, złożonych (multiple) tożsamości i wielowarstwowego obywatelstwa” (2002, s. 1143) jako na konsekwencje globalizacji. Stwierdza: „Wzrastająca mobilność, intensyfikacja (...) migracji, tanie i łatwe podróżowanie, stała komunikacja za pomocą nowych technologii informacyjnych: wszystko to stanowi podstawę do kwestionowania idei osoby przynależącej do jednego państwa-narodu lub co najwyżej migrującej z jednego państwa do innego” (s. 1157). Już nie miejsca, ale „przepływy” stają się głównym obszarem ekonomicznej i społecznej organizacji (s. 1161).

Castels (2005, s. 208) opisuje wcześniejsze – sprzed epoki globalizacji – modele migracji: model stałego osiedlania się imigrantów, wiążący się z ich asymilacją kulturową (typowy np. dla Stanów Zjednoczonych, Australii i Kanady) i model przejściowej migracji zarobkowej, zgodnie z którym po określonym czasie imigranci mieli powrócić do krajów ojczystrych (przykłady to Niemcy czy Szwajcaria). Oba te modele zakładały, że społeczeństwo przyjmujące nie ulegnie istotnym przekształceniom pod wpływem migracji. Założenie, że migracja może być całkowicie kontrolowana, stopniowo – od lat 70. XX wieku – okazywało się jednak niewłaściwe, co potwierdzała sytuacja w wielu krajach Europy Zachodniej. Imigranci, którzy w danym kraju mieli pracować jedynie przejściowo, coraz częściej zostawali na stałe, a państwa nie były w stanie deportować dużej liczby niechcianych pracowników. Jednocześnie nie można było pozbawić ich całkowicie praw socjalnych, bo groziłoby

to konfliktami i podziałami społecznymi. Również model asymilacji kulturowej nie zawsze przynosił założone rezultaty; w wielu krajach nawet drugie i trzecie pokolenie imigrantów w większym stopniu organizowało się wokół własnego języka i kultury niż wokół kultury kraju przyjmującego. Imigranci coraz częściej tworzyli własne organizacje, przedsiębiorstwa, miejsca kultu, edukacji itp. Powstawanie wspólnot etnicznych i łączenie rodzin, do którego coraz częściej dochodziło, zapoczątkowały oficjalną politykę multikulturalizmu, podkreślającą szacunek dla kulturowego zróżnicowania, zapewniającą prawa mniejszości oparte na zasadzie równości oraz ochronie mniejszości przed dyskryminacją. Polityka multikulturalizmu realizowana była od lat 70. m.in. w Szwecji czy w Holandii (Castels, 2005, s. 208–209; Łucka, 2010)³. Jej wyrazem były, np. akcje afirmatywne, mające na celu zwiększanie udziału mniejszości w instytucjach edukacyjnych i ekonomicznych, dwujęzyczne programy edukacyjne dla dzieci imigrantów czy uwzględnianie świąt religijnych w rozkładzie zajęć grup mniejszościowych (Faist, 2000, s. 208).

Podwójna tożsamość migrantów ma coraz częściej konsekwencje na płaszczyźnie formalnej: prawnym wyrazem ich transnarodowości staje się podwójne obywatelstwo, podważające, jak pisze Christian Joppke, „segmentarną logikę klasycznego państwa narodowego, zgodnie z którą jednostka w danej chwili mogła przynależać tylko do jednego państwa” (2003, s. 441). Tanja Brøndsted Sejersen (2008, s. 523–524) zauważa, że podwójne obywatelstwo stanowi zaprzeczenie tradycyjnie rozumianej lojalności w stosunku do jednego państwa i przeciwstawia się idei państwa jako ograniczonego terytorium z wyraźnie zdefiniowaną, homogeniczną populacją obywateli.

Możliwość posiadania dwóch (czy nawet większej liczby) paszportów jest stosunkowo nową ideą. Saaskia Sassen (2002, s. 279) opisuje ewolucję więzi pomiędzy jednostką a suwerennym podmiotem politycznym. Wskazuje, że w Europie średniowiecznej więzi z suwerenem uznawane były za stałe, dane i niemożliwe do rozwiązania. W drugiej połowie XIX wieku pojawiła się idea obywatelstwa ekskluzywnego: w dalszym ciągu odnosiło się ono do jednego państwa, ale dopuszczono możliwość jego zmiany. Podwójne obywatelstwo uznawano za niemożliwe do pogodzenia z całkowitą władzą państwa nad danym terytorium i jego mieszkańcami. Dlatego wprowadzano wiele mechanizmów prewencyjnych lub przeciwdziałających⁴ podwójnemu obywatelstwu tam, gdzie się ono de facto pojawiało (dotyczyło to m.in. zmian granic państwowych po wojnach czy aneksjach terytorialnych; sytuacje takie często regulowały przepisy prawne, zgodnie z którymi państwa – często na zasadzie bilateralnych lub wielostronnych ustaleń – zakazywały podwójnego obywatelstwa). Sytuacja zmieniła się dopiero w latach 90. XX wieku, gdy pojawiły się liczne międzynarodowe zapisy dotyczące możliwości uzyskiwania podwójnego lub wielokrotnego obywatelstwa (s. 279)⁵.

³ Od lat 90. XX wieku w wielu krajach (m.in. w Kanadzie, Australii, Holandii, Szwecji) obserwuje się kryzys polityki wielokulturowości. Samo rozpoznawanie kulturowych różnic okazuje się niewystarczające dla integracji społeczeństwa, dlatego – niezależnie od szacunku dla praw mniejszości – poszukuje się rozwiązań umożliwiających lepszą integrację grup mniejszościowych, przede wszystkim w obszarze edukacyjnym i zawodowym (Castels, 2005, s. 210; Łucka, 2010).

⁴ Szczegóły dotyczące braku akceptacji podwójnego obywatelstwa – w tym porównywania go do bigamii – przedstawia Sejersen (2008, s. 529–530). Sprzeciw wobec podwójnego obywatelstwa został zinstytucjonalizowany w dokumencie Ligi Narodów w 1930 roku. W roku 1963 Rada Europy także odrzuciła ideę podwójnego obywatelstwa w dokumencie *Convention on the Reduction of Cases of Multiple Nationality*.

⁵ W 1997 roku, poprzez zaktualizowanie wyżej wspomnianej Konwencji z roku 1963, kraje europejskie zgodziły się, aby każde państwo samodzielnie decydowało o kwestii podwójnego obywatelstwa (Sejersen, 2008, s. 534; Faist, 2000, s. 210).

Podwójne obywatelstwo to wyraz podwójnego poczucia przynależności imigrantów. Zwolennicy podwójnego obywatelstwa zauważają, że więzi jednostki z różnymi krajami mają często odmienną zawartość i znaczenie, a jej tożsamość jest podzielona (Gustafson, 2005, s. 12–14). Więzy emocjonalne, poczucie przynależności, świadomość pochodzenia oraz tożsamość, więzi rodzinne i przynależność kulturowa – wszystko to dotyczy krajów pochodzenia. W przypadku krajów osiedlenia więzi są mniej emocjonalne, a bardziej instrumentalne, związane są z codziennym życiem, pracą itp. Nie chcąc wyrzekać się więzi emocjonalnych, związanych z pierwszym obywatelstwem, wielu imigrantów żyje bez statusu obywatela w kraju zamieszkania, nawet jeśli w pełni uczestniczą w nowym społeczeństwie. Zgoda na podwójne obywatelstwo umożliwia im zatem zachowanie ich formalnego statusu w kraju pochodzenia oraz potwierdzenie uznania ich wielorakich lojalności w kraju osiedlenia – co często ma dla nich duże znaczenie symboliczne i emocjonalne (Faist, 2000, s. 219).

Możliwość posiadania podwójnego obywatelstwa przyczynia się też do integracji imigrantów w państwach przyjmujących, zachęca do naturalizacji⁶, a także zapobiega łączeniu etniczności z wykluczeniem społecznym (Castels, 2002, s. 1162; Ersanilli, Koopmans, 2010, s. 775; Sejersen, 2008). Z kolei kraje pochodzenia, zgadzając się na podwójne obywatelstwo, często kierują się względami praktycznymi: korzyściami ekonomicznymi (transfer finansowy i inwestycje) oraz możliwością politycznej kontroli emigrantów.

Liczne kraje emigracji zareagowały na transnacionalizację i oczekiwania imigrantów dotyczące uznania ich ponadgranicznej aktywności poprzez przystosowanie zasad dotyczących obywatelstwa i zgodę na podwójne obywatelstwo oraz przez podtrzymanie napływu transferów pieniężnych i tworzenie możliwości inwestycyjnych dla swoich obywateli i ich potomstwa z zagranicy (Faist, 2000, s. 192).

Obywatelstwo postnarodowe

Yasemine Soysal (1994) analizuje historyczne tło koncepcji obywatelstwa postnarodowego, szukając jej źródeł przede wszystkim w powstaniu w drugiej połowie XX wieku międzynarodowego systemu prawa, a szczególnie systemu praw człowieka. W wyniku tych procesów państwa narodowe nie są obecnie jedynym źródłem praw jednostki. Domagając się realizacji swoich uprawnień, jednostki mogą wykraczać poza poziom prawa państwowego – co stanowi istotną zmianę historyczną. Procesy te mają szczególnie istotne konsekwencje dla nowych, postnarodowych form obywatelstwa⁷.

Saskia Sassen (2002, s. 286) wskazuje na zwiększanie dystansu pomiędzy formalnym aparatem państwa a instytucją obywatelstwa: obywatele mogą dochodzić swoich praw przeciwko państwu. W sądach narodowych coraz częściej pojawiają się odwołania do międzynarodowego systemu praw człowieka. Ponadnarodowy system sądownictwa i ustawodawstwa coraz częściej wpływa na systemy na poziomie narodowym. System międzynarodowy oddziałuje na obywateli (i nie-obywateli) wewnątrz państw, podważa zatem dawne

⁶ „W państwach uznających podwójne obywatelstwo (...) odnotowuje się wzrost liczby naturalizacji” (Vertovec, 2012, s. 101). „Akceptacja podwójnego obywatelstwa jest jedną z najważniejszych strategii politycznych, wpływających na wskaźniki naturalizacji” (MIPEX, 2015a).

⁷ Za realizację obywatelstwa postnarodowego w najbardziej wyszukanej formie prawnej uważa się obywatelstwo europejskie (Bosniak, 2000, s. 457; Soysal, 1994, s. 148). W roku 1991 Traktat z Maastricht ustanowił obywatelstwo Unii Europejskiej, wolność podróżowania i mieszkania, prawo do głosowania oraz bycia kandydatem w wyborach lokalnych i do Parlamentu Europejskiego dla obywateli UE. Jednocześnie jednak podkreślić trzeba, że paszport europejski pozostaje paszportem jednego z krajów członkowskich, a obywatelstwo europejskie jest ściśle powiązane z obywatelstwem narodowym (Castels, 2005, s. 209).

pojęcie ekskluzywnej suwerenności państwowej. Prawo międzynarodowe jest coraz częściej podstawą przyznawania uprawnień jednostkom formalnie nienależącym do danej struktury politycznej – jako praw człowieka. „W coraz większym stopniu prawa i przywileje wcześniej zarezerwowane dla obywateli danego narodu są kodyfikowane i rozszerzane jako prawa jednostki (*personal rights*), podważając narodowy porządek obywatelstwa” (Soysal, 1994, s. 1). Obywatelstwo postnarodowe daje zatem prawo i obowiązek uczestnictwa w strukturach władzy i życiu publicznym danego kraju niezależnie od historycznych i kulturowych związków jednostki z daną społecznością, czyli również imigrantom (s. 3). Nieformalne presje wywierane przez jedne kraje na drugie powodują, że takie koncepcje coraz bardziej się upowszechniają: prawdopodobieństwo przyznania uprawnień nie-obywatelom zwiększa się, jeśli w krajach sąsiedzkich istnieją takie rozwiązania.

W opinii Soysal (1994), odzwierciedleniem opisanych powyżej procesów jest przede wszystkim sytuacja *gastarbeiterów* w wielu w krajach europejskich (jak Niemcy, Holandia, Szwecja, Szwajcaria). Ich „członkostwo” w tych państwach podważa zasadnicze koncepcje obywatelstwa i państwa narodowego. Imigranci – bez obywatelstwa, zazwyczaj o statusie rezydentów długoterminowych – obdarzani są różnymi prawami i ochroną przez państwo, które formalnie nie jest ich własne, przez to stając się jego członkami. Ta inkorporacja nie łączy się z formalnym włączeniem imigrantów do wspólnoty narodowej. Są oni określani za pomocą kategorii *denizens* (co dosłownie oznacza „mieszkańcy”), która sytuuje się pomiędzy kategorią *aliens* i kategorią *citizens*. O ile „obcy” ma jedynie prawo wjazdu na terytorium danego kraju, a obywatel cieszy się pełnym statusem obywatelskim (z wszelkimi wiążącymi się z tym prawami i obowiązkami), o tyle *denizen* to quasi-obywatel, rezydent długoterminowy, mający prawo do stałego pobytu i liczne prawa obywatelskie. Quasi-obywatele nie są obdarzeni pełnią praw (zazwyczaj nie mogą głosować w wyborach narodowych), jednak coraz częściej przyznaje się im liczne uprawnienia ekonomiczne i socjalne⁸, a także polityczne⁹. Są zatem włączani w rozmaite aspekty społecznego i instytucjonalnego porządku kraju, w którym przebywają: uczestniczą w systemie edukacyjnym, w rynku pracy i opiece społecznej. Zapisują się do związków zawodowych i partii politycznych (a także zakładają je), biorą udział w polityce poprzez procesy zbiorowych przetargów i działalność stowarzyszeniową; coraz częściej głosują w lokalnych wyborach (s. 123–128, 131–132). Uprawnienia te wynikają z osiedlenia się i socjalizacji w danym kraju; pomimo ich posiadania, formalnie *denizen* nie jest obywatelem (Faist, 2000, s. 203, 207). Tradycyjna dychotomia pomiędzy obywatelem a „obcym” zostaje zatem wzbogacona o pośrednią kategorię *quasi-obywatela* (Soysal, 1994, s. 135–137).

Soysal podsumowuje te zjawiska w następujący sposób:

Model obywatelstwa narodowego, zakorzeniony w terytorialnym rozumieniu kulturowej przynależności, dominował w okresie powszechnych migracji na przełomie stuleci [XIX i XX – D.Ł.], gdy od imigrantów oczekiwano, że przekształcą się w obywateli. Obecne doświadczenie *gastarbeiterów* odzwierciedla czasy, kiedy obywatelstwo narodowe traci znaczenie na rzecz bardziej uniwersalnego modelu członkostwa, zakorzenionego w niemających podstawy terytorialnej pojęciach praw człowieka (s. 3).

⁸ „Rezydenci długoterminowi mogą pracować, studiować i mieszkać w danym kraju z prawami socjalnymi i ekonomicznymi takimi samymi jak obywatele w 30 krajach badanych przez MIPEX” (MIPEX, 2015b). Różnice dotyczą najczęściej praw politycznych.

⁹ Przyznawanie praw rezydentom długoterminowym następuje w innej kolejności niż procesy rozwoju praw obywatelskich opisane przez T.H. Marshalla. Zazwyczaj imigrantom najpierw przyznawana jest ochrona socjalna i ekonomiczna, następnie prawa cywilne (ochrona prawna), a na końcu – prawa polityczne (Earnest, 2006, s. 245).

Obywatel: z państwem czy bez państwa?

Powyższe koncepcje prezentowane są niekiedy jako przykłady całkowicie nowych rodzajów obywatelstwa, stanowiących odzwierciedlenie procesów globalizacji i przeciwstawiających się tradycyjnej koncepcji obywatelstwa narodowego (Castels, 2002, 2005). Tymczasem ani obywatelstwo transnarodowe, ani obywatelstwo postnarodowe nie negują istnienia państwa w sposób jednoznaczny. Thomas Faist wskazuje na istotną różnicę dotyczącą procesów globalnych i transnarodowych: „Podczas gdy procesy globalne są w dużym stopniu oderwane od określonych terytoriów państw narodowych i istnieją w kontekście światowym, (...) procesy transnarodowe są zakotwiczone w państwach narodowych i rozprzestrzeniają się na dwa lub więcej obszary” (2000, s. 192). Również koncepcja obywatelstwa postnarodowego nie wyklucza, a wręcz jest oparta o to, co państwowe. Poniżej zostanie przedstawione szczegółowe uzasadnienie.

Obywatelstwo transnarodowe a państwo

Strategia polityczna

Castels (2002) i Faist (2000, s. 199–200) podkreślają, że całościowa polityka państwa w stosunku do imigranckich grup mniejszościowych może bezpośrednio wpływać na transnarodowe wspólnoty¹⁰. Zdaniem tych autorów, do ich wzmocnienia może prowadzić dyskryminacja imigrantów oraz polityka multikulturalizmu. Z jednej strony jako rezultat dyskryminacji, wykluczeń społecznych czy wymuszonej asymilacji (wiązących się z istnieniem barier w integracji społeczno-ekonomicznej i/lub brakiem uznania kultury imigrantów) często powstają względnie izolowane enklawy imigrantów, ze swoją własną infrastrukturą ekonomiczną, polityczną i kulturalną, zorganizowane wokół mitu ojczyzny. Mogą one podważać spójność społeczną, a poczucie niższości i dyskryminacji w kraju zamieszkania kompensować poprzez transnarodowe powiązania z krajem pochodzenia. Z drugiej strony, do powstawania kosmopolitycznych, transnarodowych wspólnot może też przyczyniać się polityka multikulturalizmu. W tym przypadku imigranci próbują wpływać na swoje powiązania z obydwojoma krajami:

Jednostki i grupy nieustannie negocjują wybory dotyczące ich udziału w społeczeństwach „przyjmujących”, swoje związki z krajami pochodzenia i swoje związki z grupą etniczną (links with co-ethnics). Ich życiowe strategie łączą elementy egzystencji w obu rodzajach przestrzeni społecznej: narodowej i transnarodowej (Castels, 2002, s. 1159).

Multikulturalizm stanowi zatem taki rodzaj polityki państwa, który – umożliwiając imigrantom pielęgnowanie tożsamości kulturowej i chroniąc ich przed dyskryminacją – może przyczyniać się do rozwoju transnarodowości. Castels (2002) stwierdza: „Multikulturalizm nie wzmocnia w sposób automatyczny transnacionalizmu, lecz daje migrantom większą możliwość wyboru co do zakresu ich ponadgranicznej aktywności” (s. 1161). Faist (2000) natomiast zauważa: „Możliwość wykorzystywania praw wielokulturowych i liberalne środowisko polityczne (...) mogą wzmocniać aktywność transnarodową i ponadgraniczną zbiorową świadomość” (s. 200).

¹⁰ Faist (2000, s. 199) zwraca uwagę, że również sytuacja w krajach pochodzenia imigrantów może mieć znaczenie dla rozwoju transnarodowości: konflikty etniczne i religijne mogą być przenoszone do krajów przyjmujących (np. mniejszość kurdyjska w Niemczech, Belgii czy Szwecji).

Polityka migracyjna

Jak zauważa Vertovec (2012), praktyki transnarodowych migrantów są w dużym stopniu powiązane z polityką migracyjną danego kraju, a wręcz od niej uzależnione.

Nie zważając niemal na ekonomiczne, globalne przepływy, międzypaństwowe pakti i inne aspekty globalizacji, państwa narodowe mocno stoją na straży swego prawa do przyjmowania lub wydalania cudzoziemców, do zachowania jurysdykcji nad tym, co dzieje się na ich własnych terytoriach, a także poprzez politykę dotyczącą granic, do kontrolowania migracji i członkostwa (s. 97).

Na przykład, zaostrzenie kontroli na granicach wpływa znacząco na zmniejszenie przepływów migrantów. Istotna jest także ich sytuacja prawna: im więcej migrantów o legalnym statusie w danym kraju, tym większe prawdopodobieństwo transnarodowych praktyk. Dlatego transnarodowości sprzyjać będą rozwiązania regulujące status migrantów: liberalna polityka naturalizacji oraz wprowadzanie podwójnego obywatelstwa. O szczegółach przyjmowanych rozwiązań decydują w sposób suwerenny poszczególne kraje:

Prawo międzynarodowe gwarantuje, że każde państwo może określać, kogo będzie uznawać za swojego obywatela. Wewnętrzne przepisy prawne dotyczące tego, kogo uznaje się za obywatela, w istotny sposób różnią się między sobą w różnych państwach, podobnie jak definicje tego, co oznacza bycie obywatelem (...). Nawet w obrębie Europy (...) istnieją ważne różnice dotyczące tego, jak obywatelstwo jest ujmowane i jak definiowani są nie-obywatele (Sassen, 2002, s. 278).

W związku z migracjami i osiedlaniem się imigrantów w ciągu ostatnich 30–40 lat większość krajów Europy Zachodniej zmieniła ustawodawstwo dotyczące obywatelstwa, zazwyczaj liberalizując przepisy¹¹. Liberalna polityka naturalizacji oznacza, że uzyskanie obywatelstwa przez obcokrajowców jest względnie proste i szybkie. Coraz częściej możliwa jest naturalizacja na podstawie tzw. *ius domicilii* (prawo pobytu). Procedury z tym związane – ściśle określone, pozbawione arbitralności – dają rezydentom długoterminowym prawo do otrzymania pełni uprawnień obywatelskich po spełnieniu określonych warunków, a także prawo do odwołania się od decyzji, która ich dotyczy (Castels, 2002, s. 1162). „W oparciu o społeczne i symboliczne więzi, jakie imigranci rozwinęli od czasu swojego przyjazdu do danego kraju, i w oparciu o ich wkład ekonomiczny, *ius domicilii* określa warunki, jakie przybysze muszą spełnić, kiedy ubiegają się o obywatelstwo” (Faist, 2000, s. 205). Warunki te dotyczą zazwyczaj określonego czasu pobytu w danym kraju (najczęściej od dwóch do ośmiu lat) oraz zaliczenia testów językowych. Niekiedy wymaga się też zdania testów związanych z orientacją w kulturze i/lub składania deklaracji dotyczących akceptacji podstawowych wartości w danym społeczeństwie. Dodatkowe kryteria to: historia zatrudnienia przez określony czas, regularny dochód, brak przeszłości kryminalnej, zapewnione miejsce zamieszkania itp.¹²

¹¹ Szczegółowe informacje na temat poszczególnych krajów (również poza Europą) można znaleźć w raporcie *Migrant Integration Policy Index* (MIPEX, 2015a).

¹² *The European Civic Citizenship and Inclusion Index* określa następującą procedurę naturalizacji jako najbardziej sprzyjającą integracji imigrantów: naturalizacja po trzech latach pobytu w danym kraju, bez żadnych dodatkowych wymagań, takich jak testy językowe, przy równoczesnej możliwości uzyskania podwójnego obywatelstwa (Ersanilli, Koopmans, 2010, s. 774).

Poszczególne kraje coraz częściej próbują też regulować status kolejnych pokoleń imigrantów¹³, czego wyrazem jest przechodzenie od nadawania obywatelstwa na podstawie prawa krwi do nadawania obywatelstwa na podstawie prawa ziemi. Inaczej jednak niż w przypadku klasycznych krajów imigracji (jak Stany Zjednoczone, Francja czy Kanada), gdzie prawo ziemi jest całkowicie bezwarunkowe, współczesnym procesom wprowadzania *ius soli* często towarzyszą istotne ograniczenia. Na przykład, w wielu krajach (jak Holandia, Hiszpania czy Belgia) wprowadzono zasadę tzw. podwójnego prawa ziemi, zgodnie z którą – przy nadawaniu obywatelstwa dziecku urodzonemu w którymś z tych krajów – wymagane jest, aby przynajmniej jedno z jego rodziców również było tam urodzone (Joppke, 2003). W Niemczech *ius soli* przysługuje dziecku urodzonemu na terytorium tego kraju, jednak pod warunkiem że przynajmniej jedno z jego rodziców mieszka w tym kraju na stałe (od co najmniej ośmiu lat)¹⁴.

Podwójne obywatelstwo, stanowiące formalny wyraz transnarodowości, jest także bezpośrednio powiązane z systemami prawnymi poszczególnych państw. Bosniak (2000, s. 462) podkreśla, że akceptacja podwójnego obywatelstwa wiąże się z liberalizacją zasad przyjmowanych w poszczególnych krajach, dotyczących naturalizacji i ekspatriacji, oraz z coraz częstszym nadawaniem obywatelstwa na podstawie prawa ziemi. Według Sassen (2002, s. 279), w przyszłości podwójne i wielokrotne obywatelstwo stanie się normą¹⁵. Idea podwójnego obywatelstwa pod wieloma względami przypomina wcześniejszą ideę „pojedynczego” obywatelstwa: początki rozwoju obu koncepcji miały miejsce w Europie, a później nastąpiło ich rozprzestrzenianie się po całym świecie. Sejersen (2008) twierdzi, że akceptacja dla prawodawstwa zezwalającego na podwójne obywatelstwo zwiększa się na całym świecie i stanowi obecnie globalny trend. Wiele państw spośród 115 przebadanych przez Sejersena wprowadziło zmiany w ustawodawstwie w latach 90. XX wieku lub w pierwszej dekadzie XXI wieku. Również Vertovec zauważa, że „obecnie w 89 krajach – czyli w niemal połowie wszystkich państw na świecie – dopuszcza się jakąś formę podwójnego obywatelstwa” (2012, s. 99). Nawet jeśli w danym kraju brak jest oficjalnej zgody na podwójne obywatelstwo, to często stosuje się politykę „przyzywania oczu”, czyli zgody nieoficjalnej¹⁶. W dalszym ciągu jednak decyzje co do uznania – lub nie – podwójnego obywatelstwa są suwerennymi decyzjami poszczególnych państw.

W kontekście „podzielonych tożsamości” imigrantów o transnarodowym obywatelstwie Linda Bosniak zauważa: „Jest prawdą, że wielokrotne obywatelstwo wiąże się z podzielonymi lojalnościami i tożsamościami tych, którzy je posiadają; jednak te lojalności i tożsamości pozostają mocno powiązane z państwem narodowym” (2000, s. 462–463). Autorka proponuje zastąpić pojęcie transnarodowości kategorią multinacjonalizacji, podkreślając związki obywatelstwa transnarodowego z państwem (s. 463).

¹³ Taką tendencję potwierdzają m.in. raporty *Migrant Integration Policy Index* (MIPEX, 2015a).

¹⁴ Ponadto, po osiągnięciu pełnoletności, osoba taka musi dokonać wyboru pomiędzy obywatelstwem niemieckim, przyznany na podstawie prawa ziemi a obywatelstwem rodzica/rodziców, przyznany na podstawie prawa krwi.

¹⁵ Wzrastającą akceptację dla podwójnego obywatelstwa potwierdzają także badania raportu *Migrant Integration Policy Index* (MIPEX, 2015a).

¹⁶ Jest to np. przypadek Stanów Zjednoczonych – dawniej i obecnie – a także Szwecji, przed zmianą przepisów prawnych w 2002 roku.

Obywatelstwo postnarodowe a państwo

Państwo a system międzynarodowy

W odniesieniu do koncepcji obywatelstwa postnarodowego wskazać należy, że – niezależnie od rosnącego znaczenia międzynarodowego systemu praw człowieka – prawa imigrantów i ich implementacja wciąż w dużym stopniu zależą od państw narodowych. Są one dostępne dla jednostki jedynie „za ich pośrednictwem”: to państwa muszą przyjąć/zaakceptować odpowiednie konwencje międzynarodowe i wprowadzić odpowiednie uregulowania prawne w związku z ich przyjęciem. Tylko na poziomie państwa możliwe jest egzekwowanie praw; tylko państwo ma odpowiednią władzę i aparat instytucjonalny, aby zagwarantować prawo do posiadania praw (Bloemraad i in., 2008, s. 155). Wciąż zatem suwerenność państw narodowych jest chroniona; nie istnieje ponadnarodowa instytucja, która czuwałaby nad realizacją praw człowieka (z wyjątkiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka; Bosniak, 2000, s. 468). To, co międzynarodowe, jest nieustannie „filtrowane” przez to, co narodowe; stąd częste napięcie między suwerennością narodową a uniwersalnymi zasadami. Co więcej, dyskurs dotyczący praw człowieka nie musi być rozwijany na zewnątrz państwa. W krajach europejskich to sądy narodowe wielokrotnie odegrały istotną rolę w krytykowaniu i wyciąganiu konsekwencji w stosunku do rządów ograniczających lub gwałcących prawa człowieka (s. 461).

Rezydenci długoterminowi i ich prawa

Według raportu *Migrant Integration Policy Index* (MIPEX, 2015b) wymagania dotyczące uzyskania statusu rezydenta długoterminowego są definiowane przez poszczególne państwa i wyraźnie różnią się między sobą. Najczęściej wymaga się (około) pięcioletniego okresu pobytu w danym kraju. Wysokość opłat związanych z przeprowadzeniem procedury jest zróżnicowana (w niektórych krajach – bardzo wysoka). Poszczególne kraje różnią się między sobą także w zakresie zaangażowania w przygotowanie imigrantów do zaliczenia testu językowego (płatne lub bezpłatne kursy językowe, podręczniki, przejrzystość wymagań itp.) i mają odmienne oczekiwania co do stopnia trudności egzaminu. Część państw wymaga udowodnienia stabilnej sytuacji zawodowej i finansowej. Zróżnicowany jest też stopień bezpieczeństwa, jaki wiąże się ze statusem rezydenta długoterminowego (np. w zależności od tego, czy taki status uzyskuje się bezterminowo, czy na czas określony)¹⁷.

Suwerenne państwa decydują nie tylko o wymaganiach, dotyczących uzyskiwania statusu rezydentów długoterminowych, ale także o zakresie przysługujących im uprawnień. Według Davida C. Earnesta (2006, s. 243), od lat 60. XX wieku 24 demokracje przyznały prawa polityczne rezydentom.

Współczesne demokracje zachowują istotną autonomię co do strategii dotyczących politycznej inkorporacji powiększających się populacji rezydentów. Podczas gdy system praw człowieka może tworzyć systemowe presje na demokracje, presje te okazują się być rozprasane poprzez instytucje na poziomie państwa oraz przez pryzmat unikalnych historycznych koncepcji wspólnoty politycznej, typowej dla poszczególnych demokracji (s. 271–272).

¹⁷ „Według danych z 2013 roku z 28 krajów europejskich, około 45% obywateli spoza Europy uzyskało status rezydentów długoterminowych w Europie. Różnice pomiędzy poszczególnymi krajami są ogromne” (MIPEX, 2015).

Dlatego też nie ma wspólnej praktyki dotyczącej przyznawania praw rezydentom, a poszczególne kraje różnią się bardzo w tym zakresie. Demokracje w sposób „narodowy” regulują na ponadnarodowe presje¹⁸.

Realizacja praw

Teoretyczne posiadanie praw przez imigrantów nie zawsze znajduje odzwierciedlenie w rzeczywistości (*implementation deficit*). Dyskryminacja dotycząca imigrantów – wciąż, w większym lub mniejszym stopniu, istniejąca w wielu krajach – jest dowodem, że między imigrantami a rdzennymi obywatelami ciągle istnieją istotne różnice, a dostęp do praw człowieka nie zawsze jest użyteczny. Pomimo istnienia międzynarodowych systemów prawnych, obywatelstwo pozostaje zróżnicowane, zarówno wtedy, gdy porównuje się różne kraje, jak i w obrębie poszczególnych państw. Stephen Castels (2005) przedstawia międzynarodową hierarchię obywatelstwa: poszczególne kraje różnią się między sobą liczbą i zakresem gwarantowanych praw, ich znaczeniem, a także stopniem realnego oddziaływania. Autor opisuje też hierarchię obywatelstwa w obrębie poszczególnych państw narodowych: liczne grupy, jak mniejszości etniczne, społeczne i religijne, rdzenni mieszkańcy krajów osadniczych, czy w niektórych krajach kobiety formalnie mają wszelkie prawa, ale praktycznie są często przedmiotem dyskryminacji i społecznego wykluczania. „Oczywiście, nie wszystkie formy [dyskryminacji – D.Ł.] istnieją we wszystkich państwach. Jednak trudno byłoby znaleźć jakikolwiek kraj, w którym nie występowałyby jakieś rodzaje nierówności – co przeciwstawia się inkluzywnym i uniwersalistycznym zasadom teorii obywatelstwa” (s. 219).

Podsumowanie

Obywatelstwo transnarodowe i postnarodowe pozostają silnie powiązane z państwem narodowym. To państwo – poprzez uregulowania prawne – określa, kto będzie uczestniczył w nowych formach obywatelstwa, na jakich warunkach i z jakimi uprawnieniami.

Globalizacja rzuca wyzwanie prostemu rozumieniu obywatelstwa jako zorganizowanego wokół państwa i kontrolowanego przez nie. Jednak państwa narodowe w dalszym ciągu mają istotną władzę dotyczącą formalnych zasad i praw związanych z obywatelstwem; w dalszym ciągu kształtują instytucje, są źródłem zróżnicowanego dostępu do uczestnictwa i przynależności – co ma istotne konsekwencje dla integracji i równości imigrantów (Bloemraad i in., 2008, s. 154).

Obywatel wciąż kroczy ręką w rękę z państwem. Choć sam zmienia się, odkrywa nowe horyzonty, wykracza poza to, co narodowe, to jednak system prawno-państwowy w ogromnym stopniu decyduje o jego możliwościach i perspektywach.

LITERATURA

Bauböck, R. (1995). *Transnational Citizenship: Membership and Rights in International Migration*. Aldershot. Hants: Brookfield, VT., E. Elgar.

Bauböck, R. (2002). How Migration Transforms Citizenship: International, Multinational and Transnational Perspectives. *IWE – Working Papers Series*, 24, 2–28.

¹⁸ Przykłady krajów, w których *denizens* mają prawo do głosowania w lokalnych wyborach, podają m.in. Faist (2000, s. 206) oraz Łodziński, Pudzianowska i Szaranowicz-Kusz (2014, s. 15).

- Bauböck, R. (2003). Towards a Political Theory of Migrant Transnationalism. *International Migration Review*, 37 (3), 700–723.
- Bloemraad, I., Korteweg, A., Yurdakul, G. (2008). Citizenship and Immigration: Multiculturalism, Assimilation, and Challenges to the Nation-State. *Annual Review of Sociology*, 34, 153–179.
- Bosniak, L. (2000). Citizenship Denationalized. *Indiana Journal of Global Legal Studies*, 7 (2), 447–509.
- Brubaker, W.R. (1992), *Citizenship and Nationhood in France and Germany*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Castles, S. (2002). Migration and Community Formation under Conditions of Globalisation. *International Migration Review*, 36 (4), 1143–1168.
- Castles, S. (2005). Nation and Empire: Hierarchies of Citizenship in the New Global Order. *International Politics*, 42, 203–224.
- Earnest, D.C. (2006). Neither Citizen nor Stranger: Why States Enfranchise Resident Aliens. *World Politics*, 58 (2), 242–275.
- Ersanilli, E., Koopmans, R. (2010). Rewarding Integration? Citizenship Regulations and the Socio-Cultural Integration of Immigrants in the Netherlands, France and Germany. *Journal of Ethnic and Migration Studies*, 36 (5), 773–791.
- Faist, T. (2000). Transnationalisation in International Migration: Implications for the Study of Citizenship and Culture. *Ethnic and Racial Studies*, 23 (2), 189–222.
- Gustafson, P. (2005). International Migration and National Belonging in the Swedish Debate on Dual Citizenship. *Acta Sociologica*, 48 (1), 5–19.
- Greenfeld, L. (1992). *Nationalism: Five Roads to Modernity*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Joppke, Ch. (2003). Citizenship between De- and Re-Ethnicization. *European Journal of Sociology*, 44 (3), 429–458.
- Łodziński, S., Pudzianowska, D., Szaranowicz-Kusz, M. (2014). Wprowadzenie. Analiza procesu przyznawania praw wyborczych na poziomie lokalnym cudzoziemcom z państw trzecich w wybranych krajach Unii Europejskiej. W: S. Łodziński, D. Pudzianowska, M. Szaranowicz-Kusz (red.), *Prawa wyborcze dla cudzoziemców – tak czy nie?* (11–29). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Łucka, D. (2006). Naród a społeczeństwo obywatelskie. Rozważania teoretyczne. W: A. Flis (red.), *Stawanie się społeczeństwa. Szkice ofiarowane Piotrowi Sztompce a okazji 40-lecia pracy naukowej* (225–244). Kraków: Universitas.
- Łucka, D. (2010). Imigranci a społeczeństwo: w poszukiwaniu równowagi. Asymilacja, integracja i wielokulturowość oraz ich empiryczne implikacje. W: D. Pietrzyk-Reeves, M. Kułakowska (red.), *Studia nad wielokulturowością*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Marshall, T.H. (1950). *Citizenship and Social Class and Other Essays*. Cambridge: Cambridge University Press.
- MIPEX. (2015a). Access to Nationality. *Migrant Integration Policy Index*. Pobrano z: www.mipex.eu/access-nationality (12.01.2017).
- MIPEX. (2015b). Permanent Residence. *Migrant Integration Policy Index*. Pobrano z: www.mipex.eu/permanent-residence (12.01.2017).
- Portes, A., Guarnizo, L.E., Landolt, P. (1999). The Study of Transnationalism: Pitfalls and Promise of an Emergent Research Field. *Ethnic and Racial Studies*, 22 (2), 217–237.

- Sassen, S. (2002). Towards Post-National and Denationalized Citizenship. W: E.F. Isin, B.S. Turner (red.), *Handbook of Citizenship Studies* (277–291). London: Sage.
- Sejersen, T.B. (2008). “I Vow to Thee My Countries”: The Expansion of Dual Citizenship in the 21st Century. *International Migration Review*, 42 (3), 523–549.
- Smith, R.M. (2002). Modern Citizenship. W: E.F. Isin, B.S. Turner (red.), *Handbook of Citizenship Studies* (105–115). London: SAGE.
- Soysal, Y.N. (1994). *Limits of Citizenship. Migrants and Postnational Membership in Europe*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Szacki, J. (1997). Wstęp. Powrót idei społeczeństwa obywatelskiego. W: J. Szacki (red.), *Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej* (5–62). Kraków: Znak.
- Vertovec, S. (2012). *Transnarodowość*, przeł. I. Kołbon. Kraków: Wydawnictwo UJ.

THE CITIZEN: WITH OR WITHOUT STATE? THE OLD AND NEW CONCEPTS OF CITIZENSHIP

SUMMARY The classical understanding of citizenship as connected with a state and a nation is being questioned by contemporary theories of transnational and postnational citizenship. According to these theories, citizenship is affected by the processes of “denationalisation”: it reaches beyond the borders of a nation state. However, the analysis of such new concepts shows that – although they correctly point out to many new phenomena – they still remain connected with a nation state, especially with a legal system at the level of a state. The goal of this article is to show that state policies may directly influence the processes of transnationalisation and postnationalisation of citizenship, either strengthening or weakening them.

KEYWORDS

CITIZENSHIP,
TRANSNATIONALITY,
POSTNATIONALITY